

## PRENUMERATA

Na Rok ..... fr. 12.  
 Na miesiąc sześć ..... — 7.  
 Na Miesiący trzy ..... — 4.  
 W Belgii opłaty i rozkazy na Dziennik  
 przyjmuje Księgarnia Vc. J. Pilliet, rue  
 de la Montagne (bargstraat 29) Bruxelles

18 KWIETNIA 1846.

Wszelkie pisma dotyczące prenumeraty  
 Dziennika i przesyłki pieniężne, równie  
 jak i mandaty pocztowe przesyłane być  
 mają franco na Imię M. A. Boczkowski,  
 rue Suger n. 3 à Paris

W Anglii opłaty i rozkazy na Dziennik  
 przyjmuje Ig. Jackowski, 10 Duke  
 street, St-James's, London.

## EX-RZĄD KRAKOWSKI.

TOWARZYSTWO DEMOKRATYCZNE. — CO MENEROWIE CHCĄ WMOWIĆ MASSIE.

## A CO MÓWIĄ FAKTA.

Czytamy w ostatnim numerze *Demokraty*, oświadczenie ośmiu ro-  
 daków czynnych aktorów ostatniego ruchu w Krakowie, a dziś współ-  
 tufaczy. — W oświadczeniu tym podpisani twierdzą iż « *zasady dla*  
*« wywalczenia których Naród w ostatnim powstaniu za broń pa-*  
*« chwycił były czysto ludowe, że pod ich hasłem łączyli się wszy-*  
*«scy i wszyscy ie za zbawienie i święte uznali; że zasady demokra-*  
*«tyczne z teorji przeszły w rzeczywistość, i t. d.* » Kończą zaś ci  
 Panowie tem że « *zasady te były tylko wypływem zasad Towarzy-*  
*«stwa Demokratycznego polskiego; — a przeto oni « oddając świa-*  
*«dectwo prawdzie, pośpieszają za przybyciem do Francji, złączy-*  
*« się z Towarzystwem Demokratycznym.* »

Zapytujemy naprzód tych Panów co rozumieją przez *zasady ludo-*  
*we* — przez zasady Demokratyczne? — Jeżeli przez te wyrazy rozu-  
 mieją najobszerniejszą równość cywilną; — zatarcie wszelkiego śladu  
 przywilejów, jakie zabytkiem dawnego republikańskiego bezprawia,  
 z woli i postanowienia Moskali i Niemców różni dziś na klasy i stany  
 polskie społeczeństwo; jeżeli, powtarzamy, zasady ludowe mają być  
 zasady cywilizacji i ludzkości oparte na chrześcijańskiej miłości i bra-  
 terstwie: to w takim razie niezawodnie zasady te śmiało twierdzić  
 możemy; nie dziś już ożywiają wszystkich ludzi myślących w Polsce,  
 nie dziś już stanowią główny element polskiego patriotyzmu. Śmiało  
 twierdzimy że nie masz w Polsce i między Polakami, opinii politycznej,  
 któraby się na tych zasadach nie opierała; ale oraz twierdziemy, że to  
 nie jest wcale rzecz nowa, że od wieku już blisko dojrzewały w umy-  
 ślach i sercach polskich te pojęcia, że od dwudziestu-pięciu lat naj-  
 mniej stały się one niejako kodexem polskiego patriotyzmu, i że tylko  
 obca przemoc przy zbiegu nader nieszczęśliwych okoliczności, rzeczo-  
 ne zasady w rzetelne życie i ustawodawstwo wprowadzić niedozwołyły.  
 — Tworzyć więc na czyjakolwiek wyłączną korzyść *monopolium* tych  
 zasad, jest to uwłaczać poczciwemu imieniu polskiego narodu, jest to  
 łączyć się z Metternichem, który rzeź Tarnowską na karb niegodziwo-  
 ści polskiej szlachty włożył usiłuje.

Do rozszerzenia i upowszechnienia tych zasad w Polsce towarzystwo  
 demokratyczne nie przyczyniło się bynajmniej, długo bowiem przed  
 zjawieniem się tego związku, zasady te panowały już w kraju; wpraw-  
 dzie towarzystwo demokratyczne wiele o nich rozprawiało, lubo żadne  
 zasadom tym nie groziło ze strony Polski rzetelne niebezpieczeństwo;  
 ale towarzystwo demokratyczne inny wytknęło sobie cel, to jest, *Rząd*  
*Wszystkich przez Wszystkich*, słowem wprowadzenie nazad republi-  
 kanckiej do Polski ustawy; a siliło się usprawiedliwić słusznie  
 podejrzany ten między Polakami cel, chęcią niby zapewnienia  
*zasadom ludowym*, (skoro się tak podob) a tem pewniejszej ręką;  
 lubo powtarzamy, tryumfowi tych zasad niezagrozało najmniejsze nie-  
 bezpieczestwo.

Jakkolwiek szczerze lub nieszczerze były chęci Towarzystwa De-  
 mokratycznego, to zawsze pewnem będzie, że droga na jaką naród wpro-  
 wadzić zamierzyło wcale nie prowadzi do celu, ostatnie wypadki krako-  
 wskie, *rzeź Tarnowska*, tak oczywisty, dotykany, stawią za tem dowód,  
 że kto dziś takowego widzieć nie chce i trwa przy zamiarach Towarzy-  
 stwa Demokratycznego, a które słuszniej wypadałoby nazwać Towarzy-  
 stem *Demagogicznem*, o tem wypadłoby powiedzieć z Mochackim  
*« Ze jest ciemny i nie potrafi niezdolny »* albo co gorsza wypadałoby  
 zupełnie zwątpić o dobrej wierze takiego ślepcy, i mniemać że on tylko  
*w mętnej wodzie chce ryby łowić.*

Mówią Panowie krakowscy że się *« na hasło łączyli wszyscy »* twier-  
 dzenie które radziłyśmy uważali za prawdziwe, bo istotnie gdzie bóg  
 przeciw wrogom się rozpoczyna, tam w Polsce niezwykły się nikt pytać  
 w imię jakich zasad i pod czym przewodztwem białą Moskala i Niemca;  
 dość że białą, więc trzeba bić i być gotowym na zabicie, rozumie się  
 w boju. Jest to główna cecha żywotności Polskiego narodu, cecha którą  
 szczególnie i słusznie cenią w Nas cudzoziemcy, a której godnie odpo-  
 wiedzieli krakowianie, za co im słusznie się należy nasza cześć i uwiel-  
 bienie.

Jednakże, skoro dzięki Bogu między Polakami tak duch jest mocny  
 i dzielny, że niepotrzeba go wcale frazesami i naciąganiem faktów pod-  
 sycać, możemy przeto mówić sobie szczerze dla nauki nie zaś dla pró-  
 żnej satysfakcji: a więc, wydano hasło w Krakowie, miasto okazało się  
 długo wachającym, lud wiejski trzeba było dopiero wyraźnym rozkazem  
 do szeregów sprowadzać, tak dalece że General Collin uszedł z Krako-  
 wa przed tem co być mogło i powinno, a nie przed tem co było istotnie.  
 Wiadomości nasze w tej mierze są pewne i nielekamy się zaprzeczenia,  
 Krakowowi zaś nieodpowiedziały wcale albo bardzo słabo inne części  
 kraju. Wiemy zapewne jakie na to zewnętrzne wpłynęły powody, jednak  
 obok zewnętrznych musiały być i wewnętrzne do natury rzeczy przy-  
 wiązane, które sprawiły że pomimo powszechnego już w Polsce usposo-  
 bienia do boju, przykład Krakowa wcale nie albo mało pociągnął za  
 sobą naśladowników.

Jakież mogą być te przyczyny, oto właśnie że Władza z cienia nie-  
 znanego spisku, na raz na widownią całej Polski wyciągniona, nie-  
 przedstawiała narodowi ani ręką, jaką posiada stała instytucja dłu-  
 gimi tradycjami, nawykami, i samym biegiem wypadków i czasu  
 wyrobiona; ani nawet nieprzedstawiała uroku jakie mają zwykle znane  
 i dobrze zasłużone narodowi imiona. Długo trzeba było się pytać i  
 badać, czyli nowe powstanie nie jest jakim szalonym wybrukiem, albo  
 zastawioną przez wrogów samolówką. Niedostatecznym w tej mierze są  
 lekarstwem *manifesta i deklaracje*, niedość bowiem jest chcieć dobrze,  
 trzeba jeszcze dać pewność że się umie dobrze to sprawić i zapewnić.  
 Jakoż w skutku okazało się że w dwunastodniowym trwaniu, rząd  
 Krakowski uległ jednej transformacji, jednej ustąpił był już niby kontr-  
 rewolucji, i ostatecznie skończył na radzie wojennej i oddaniu się na  
 łaskę.

Przy tak smutnej rzeczywistości, nadymać się i głosić tryumf teo-  
 rjom i pojęciom, które tak oczywiście pokazały swą nicość i niedo-  
 żność, które zmarnowały w krótkim przeciągu czasu, to co Bóg i czas  
 przysposobił, które w całej spuściznie zostawiły rzeź domową w Polsce,  
 jest to *summuum* zarozumiałości i nierozumu, które się tylko pojąć da-  
 dą przy bardzo młodym wieku i wcale ciasnych głowach.

Że panowie improwizowani dygnitarze byłego powstania Krako-  
 wskiego, weszli na macierzyste łono Towarzystwa Demokratycznego,  
 które ich tak pięknie wyedukowało i wykierowało, to się do pewnego  
 punktu da pojąć, ale na cóż do tego mieszać Naród, na co natrzasać  
 niejako dzisiaj jego niedoli?

Wolelibyśmy wprowadzić aby młodzieńcy, (których zapal i poświę-  
 cenie jakkolwiek źle skierowane i użyte, miko nam jest wszakże usza-  
 nować,) na ustroniu i w rozmyślanu zaczęli żywot rozważki któryby  
 ich z czasem na użytecznych krajowi obywateli usposobił, nietrwoży  
 nas wszakże nowa potęga jaką się pomnożyło Towarzystwo Demokra-  
 tyczne, kilka półgłówek więcej nic nie stanowi w tej szanownej kor-  
 poracji: ale się upominamy o dobrą sławę i imię Narodu który mógł  
 ciężko ucierpieć na chwilowem wdzierstwie szarlatanów i młokosów,  
 ale wdzierstwa tego nie usankcjonował. Gotowość popierania ruchu  
 nierozumnie i nierozważnie rozpoczętego, jest w dzisiejszym po-  
 łożeniu Polski powinnością obywatelską każdego patrioty, ale zatem nie  
 idzie, aby wzięść solidarność tego co było niedorzecznym i głupim; aby  
 się zapisać w *poddaństwo* prześwietnej *Centralizacji*.

## Kronika.

**Warszawa.** « Zwierzechność postępuje zawsze z wielką surowością.  
 — Żołnierze całe noce biwakują w mieście. Domy zamykają o godzinie 8.  
 Po godzinie 7 wieczór, nikomu nie wolno na ulicy pokazać się bez latarni.  
 Mało tu co wiemy o Galicji, bo granica jest zamknięta prawie *hermetycznie*.  
 Wiemy tylko że chłopci jeszcze się nie uspokoiłi. Wojsko austriackie zostało  
 cokolwiek porażone w lasach Niepołomskich. Chłopi wykopali pomiędzy  
 sobą a ścigającym ich wojskiem doły, przyrzucane lekką warstwą ziemi. —  
 Za zmyslajacymi ucieczkę rzuciła się w pogoń jazda austriacka i część jej  
 wpadła w te doły, gdzie znalazła śmierć z ręki chłopów. Pomiędzy tym  
 chłopstwem wielu ma konie, kiedy im brakuje żywności i furazu, podsu-  
 wają się aż do Bochni a nawet Wiliczki, w same sąsiedztwo wojsk austriac-  
 kich. » (Korrespondencja powszechna gazety niemieckiej).

**KRAKÓW.** « Powiadają że Rzeczpospolita Krakowska, zamieniona  
 zostanie w prowincję austriacką i wcielona do Galicji. — Ta propozycja  
 miała być zrobiona przez Rossję. Tym sposobem Austria nabyłaby 23 milę

kwadratowe ziemi i ludność wynoszącą przeszło 150,000. Rossja i Prussy mają być *indemnizowane*; i oznaczają już powiaty austriackie, które mają być odstąpione w zamian tym państwu. Są to cyrkule na granicach Galicji i Szlązka, w tych punktach, gdzie one za nadto zachodzą w granice Rossji i Prus, co utrudza urządzenie komor celnych. »

(Korespondent hamburski 10 kwietnia.)

**GALICJA** — « Napady i rabunki chłopów nieustają. Na czele band zbrojnych są wszędzie prawie urlopnicy z wojska. W cyrkułe *Tarnowski* *Czela*, ma dowodzić 12,000 chłopów; główną jego myślą jest że Opatrzność przeznaczyła go na wykonawcę woli cesarskiej. Posunął on swoją zuchwałość do tego stopnia iż wysłał deputacją do Wiednia do samego Cesarza. Niewiadomo jeszcze jak ta deputacja została przyjęta. Naczelnicy innych band zbrojnych są: *Koryga*, w cyrkułe *Bocheńskim*, *Janocha*, w *Sandeckim*, *Böhota*, w *Przemyskim* i *Samborskim*; ten ostatni ma dowodzić straszniemi bandami. List Cesarza dziękujący chłopom miał być przyjęty z pogardą przez tę uzbrojoną horde. — Każdy z rządowych komisarzy ma eskortę z sześciu żołnierzy, pomimo tego chłopci już dwóch zabili. »

(Korespondencja powszechnej Gazety niemieckiej 1 kwietnia z Galicji.)

**Lwow**. 2 kwietnia. «— Arcyksiążę gubernator pojutrze zapewne wyjeżdża do Wiednia, gdzie jest powołany od rządu dla dania ważnych objaśnień względem Galicji. Przybędzie do Wiednia 9 albo 10. — Spokojność zdaje się być powrócona; chociaż chodzi pogłoska o nowym powstaniu na Wielkanoc. Konieczna jest potrzeba zmienić stosunki towarzyskie. — Odmiany w tym względzie są niezbędne. « Rząd powinien stanąć na czele postępu i przeszkodzić Naczelnikom stronnictw aby nieowładnęli ruchem; niepotrzeba albowiem uwodzić się, i chociaż poruszenie Galicjanów w obronie rządu, było skutkiem uczucia wdzięczności, przyczyniły się też do tego niebezpieczne usiłowania czynnych demagogów, a szkodliwe tendencje przeniknęły aż w głąb Rusi i Dynarskich Alpów. — Otoż dla czego koniecznie potrzeba aby rząd przystąpił do ulepszenia towarzyskich stosunków. »

(Korespondencja Gazety Augsburgskiej.)

**Poznan**. — « Gazeta Frankfurcka mówi o ważnych zaburzeniach które miały wybuchnąć w nocy z siódmego na ósmy kwietnia w Rogassen w Wielkim Xięstwie Poznańskim. Znaczna liczba mieszkańców po największej części Polaków zgromadziła się na rynku przy okrzykach rewolucyjnych, i zamierzała przy pomocy chłopów uzbrojonych w widła i w kosy napasać na Niemców i Żydów. — Wielu z tych ostatnich zostało niebezpiecznie pokaleczonych. Sześciu sprawców rozruchu zostało aresztowanych. »

(La Patrie.)

**Agram**. « 31. Marca » Ogólne zebranie komitetu *Szaboleskiego* odbyło się 16. h. m. i dni następnym; zebranie to było bardzo liczne z powodu wypadków w Galicji. — Na posiedzeniu, *fiskał* wniósł aby prosić Cesarza o rozstrzygnięcie sprawy Polskiej, stosownie do sprawiedliwości i unikając przelewu krwi. — *Propozycja ta była przyjęta*, i uchwalono podanie prośby do cesarza. Mówca domagał się aby Galicja była rządzona konstytucyjnie, i aby sejm rozstrzygnął tę sprawę. Żądano także zwołania Sejmu, chociaż Rząd nie domaga się w tej chwili ani o żołnierza ani o subsydia. Wszystkie Władze powołane zostały aby wspierać petycją o zwołanie Sejmu. »

(Dziennik Frankfurcki.)

**Włochy**. « Pospolicie utrzymują że odkryto tu w tych czasach spisek rewolucyjny, który zamierzał obalić wszystkie rządy włoskie, a zaprowadzić natomiast jedną i niepodzielną *Respublikę*. — Propaganda na zewnątrz miała przyczynić się do wykonania tego planu. Znaczne summy na ten przedmiot miały być ofiarowane na rozporządzenie włoskich ryczałców. — Srodki przedsięwzięte w wielu państwach dowodzą że Rząd rzeczywiście się odawia wybuchu *Malkontentów*. W *Lombardii* gdzie są skoncentrowane znaczne siły wojskowe, oczekują jeszcze przybycia trzech pułków; liczne były aresztowania we Włoszech Austriackich i królestwie Sardyńskim »

(Korespondencja Dziennika Frankfurckiego.)

— « Podług listu ze Lwowa pod datą 31 Marca poprzedzająca sobota była dniem fatalnym dla Izraelitów w miastach *Sniatynie* i *Podhajce*; w *Kołomyjskim* i *Brzeżańskim* Cyrkulach w Galicji. — « W *Sniatynie* podczas kiedy więcej jak pięćset żydów to jest prawie cała ludność żydowska miasta znajdowała się w *Bóznicy*; kilku ludzi wyglądających z powierzchowności na ziemianników zbliżyło się i zamknęło obydwie wchody do *Bóznicy* i z całym pospiechem poprzybijali gwoździemi na zamkach od drzwi debowe tarce; poczem zaczęli biegać na około *Bóznicy*, krzycząc na całe gardło *ogień na żydowskim mieście, wszystkie żydowskie domy w ogniu*, i zniknęli. »

« Jak tylko te krzyki zostały posłyszane wewnątrz *Bóznicy* całe żydowstwo przejęte strachem rzuciło się do drzwi, a niemogąc otworzyć i sądząc że ich zamknęto umyślnie i podpalono domy aby ich w tém zamieszaniu okraść z całego dobytku: żydzi zaczęli ze wszech sił pchać ku drzwiom, a niektórzy z nich skakać przez okna na ulicę. — Kiedy policja nadeszła znaleziono kilku żydów mocno pokaleczonych na bruku, a ze czterdziestu trupów w *Bóznicy* i wiele kobiet omdlałych. — Tegoż samego dnia i w tą samą godzinę, Dyrektor policji małego miasta *Podhajce*, wpadł do *Bóznicy* z dwustą chłopami uzbrojonymi w kosy i widła domagając się od żydów tam zebranych dopełnienia rekruta czego dotąd niewykonali. — Po odebraniu odmownej odpowiedzi chłopci zaczęli bić żydów, ci nawzajem broniąc się zaczęli ciskać na nich to co mieli pod ręką, ławy, stolki lichtarze, bitwa trwała z pięć kwadransów, do sta ludzi z jednej i drugiej strony zostało pokaleczonych. »

(Le Constitutionnel.)

W tym momencie dochodzą nas wieści na mocy odebranych korespondencji o zupełnym spaleniu *Tarnowa* i *Bochni*; równie jak o wystąpieniu Austriaków z *Krakowa* a o zajęciu miasta przez Moskali. — Szczegóły tych korespondencji nie są nam dobrze wiadome, a za wierzytelność ich zaręczyć jeszcze nie możemy — dajemy je tylko jako pogłoskę.

Od dnia 1<sup>o</sup> Marca po dzień dzisiejszy oddali się pod rozporządzenie Władzy w osobie Xięcia Adama Czartoryskiego.

**Paryż**. — Teodwen Jan, Oborski Hipolit, Prochowski Teofil, Szurkiewicz Ignacy, Lipiński Wincenty, Stabile Alexander, Janowicz Antoni, Czechowski Karol, Wasilewski Jan, Gordon Izaak.

**Bourges**. — Kowalski Jan major, Rzewuski Jan, Paprocki Tomasz, Rymza Ignacy, Mierzejewski Tomasz, Bloch Ludwik, Gąsiorowski Piotr, Piechalski Grzegorz, Marcinowski A.

**Nevers**. — Bukowiecki Marcin, Płużański, Leyko, Wróblewski Walenty, Czernicki, Wydźga major, Mayzner major.

**Troyes**. — Gajurski Stanisław, Dobrosielski Klemens, Gołombowski Alexander, Czajkowski Stanisław, Zinkiewicz Jan, Nowak Franciszek, Nowak Faustyn, Wierzbolowicz Michał, Mizgier Stanisław, Zieliński Jakób, Chrapoński August, Piotrowski Andrzej, Domański, Urbanowicz Stanisław, Lutnicki Franciszek, Rogowski Tadeusz.

**Perrigeux**. — Kmita Gabriel, Kisielewski Felix, Misiuro Antoni, Wysocki Jan, Szykowski Jerzy, Szlegiel Ludwik, Kubiak Mikołaj, Pomorski J., Brzozowski Alexander, Suski Michał, Krzemieński Albin, Zacharewicz S., Ray Grzegorz, Drohojewski Felix, Szulczewski.

**La Rochelle**. — Kurowski Xiądz, Kawka Karol, Ziółkowski Piotr, Borysowicz Józef, Kalinowski Michał.

**Lons-le-Saulnier**. — Gliński Jan, Zapolski Adam, Kościeliski Franciszek, Owsiey, Owryziński, Baranowski Józef, Skiernowski Romuald, Syrewicz Xawery, Hagen Jan, Czernicki Piotr, Smakowski Jan, Sobolewski, Dąbrowski.

**Evreux**. — Bogustawski Alexander.

**Noyou-sur-Oise**. — Kiedrzyński Karol.

**Cassis** (Bouche du Rhône). — Medyński Napoleon.

**Draguignan**. — Berecki Napoleon-Wincenty.

**St-Lô**. — Eliaszewicz Alexander.

**Metz**. — Potocki Ignacy.

**St-Servan**. — Chamski Tadeusz, Krzczkowski Franciszek.

**St-Foy**. — Adamowski.

**Bergerac**. — Baranowski.

**Verght**. — Malinowski Jan.

**Nancy**. — Małachowicz Onufry.

**Toulouse**. — Płoński Ludwik.

**Puy**. — Winnicki Emilian-Wincenty.

**Rive de Gier**. — Kościakiewicz doktor, Piotrowski T.

**Rennes**. — Szuszkiewicz Alexander, Twarowski Alexander-Wincenty.

**Limoges**. — Hankiewicz Franciszek, Paździerski Karol.

**Nîmes**. — Wesołowski Hedefons, Wiśniewski Antoni.

**St-Amand**. — Olkuszewski Piotr, Kurczyński Kazimierz.

**Rodez**. — Grochalski Antoni, Rusiecki Kazimierz.

**Montignac**. — Zalewski Jan, Karwacki Piotr, Tarnowski Józef.

**Sorgues** (Vauclouse). — Zabłocki.

**Lanterbourg** (Bas Rhin). — Falkowski.

**Vierzon**. — Jwański podporucznik, Zaleski podporucznik, Gimbutt Kaictan, z powstania, Szczucki Kazimierz kapral, Bielskiewicz Jan podofficer, Szczurkiewicz Piotr podofficer, Symonów Jan żołnierz, Kazynas Maciej dobosz, Scypiórek Jan żołnierz, Kamiński Antoni Podofficer, Zwierkowski Bartłomiej żołnierz, Muler Jan podofficer (zamieszkały w Mehun.)

**Beauvais**. — Walchnowski Stanisław Hippolit, Kobylański Franciszek, Malinowski Kazimierz, Romaniuk Jan, Januskiewicz Michał, Smólski Wincenty, Zarowski Justyn, Smitko sylwester, Rybicki Michał, Pietraszewski Franciszek, Gubernik Paweł, Dauk Jan, Bandaż Stefan, Antonowicz Mikołaj, Sokołowski Antoni, Tomczuk Piotr, Wesołowski Felix, Rhyrorowski Michał, Cimiachowicz Jan, Bogucki Michał, Brzeziński Florian, Stankiewicz Krzysztof, Filipowicz Dominik, Wikiera Antoni, Wybranowski Michał, Roszkowski Soter, Taksiewicz Jan, Trasiowski Justyn, Strzeszewski Andrzej, Medeksza Felix,

— W przyszły Wtorek, dnia 21<sup>o</sup> kwietnia r. b., odbędzie się w Kościele Parafialnym w *Batignolles* pod *Paryżem*, żałobne Nabożeństwo, za braci naszych poległych w boju w czasie ostatniego powstania w Kraju, zamordowanych w Galicji, i tych co ponieśli chlubną śmierć męczeńską na rusztowaniu w Warszawie i w *Siedlcach*. Nabożeństwo to odprawionem zostanie staraniem Szanownego Xiędza Proboszcza *Batignolskiego*, w asystencji Kapłanów polskich. Emigranci polscy mieszkający na *Batignolles*, zapraszają uprzejmie Szanownych Ziomków w *Paryżu* i z okolic, ażeby raczyli przybyć na ten obrządek religijny i patriotyczny.

Wydawca odpowiedzialny: JANUSZ WORONICZ.